

UZASADNIENIE

Pełnomocnik powoda Ł. D. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej Towarzystwa (...) w W. kwoty 10 350,02 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty i kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty 17 zł tytułem zwrotu opłaty od pełnomocnictwa.

Na uzasadnienie żądania wskazał, iż samochód marki H. (...) nr rej. (...) należący do powoda, w dniu 19 grudnia 2013 r. został uszkodzony w wyniku kolizji drogowej spowodowanej przez kierującego pojazdem, posiadacz, którego ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela. Uszkodzeniu uległ zarówno przód jak i tył pojazdu. Powód zgłosił szkodę pozwanemu w dniu zdarzenia tj. 19 grudnia 2013 r. Pod koniec grudnia 2012 r. ubezpieczyciel dokonał pierwszych oględzin pojazdu w efekcie, których sporządził ocenę techniczną pojazdu z dnia 27.12.2013 r. Następnie pełnomocnik powoda w dniu 17.1.2014 r. zgłosił pozwanemu potrzebę dokonania dodatkowych oględzin wobec ujawnienia uszkodzeń w postaci odkształceń belek zderzaków oraz deformacji podłużnic zarówno z przodu jak i z tyłu pojazdu, które nie zostały ujawnione przez pozwanego. Pozwany przeprowadził dodatkowe oględziny, mimo to nie uwzględnił w kosztorysie naprawy pojazdu ani w protokole oględzin dodatkowych uszkodzeń. Podniósł, że pozwany ubezpieczyciel ostatecznie przyznał powodowi odszkodowanie w kwocie 4582,65 zł, jednakże dopiero w dniu 30.1.2014 r. tj. 10 dni po ustawowym 30-dniowym terminie na likwidację szkody. Wobec nieuwzględnienia dodatkowych uszkodzeń oraz zaniżenia kosztów naprawy pojazdu, powód zlecił we własnym zakresie niezależnemu rzeczoznawcy dodatkowe oględziny pojazdu oraz wykonanie kosztorysu naprawy pojazdu. Badania wykonane przez rzeczoznawcę wskazują jednoznacznie, że zakres uszkodzeń był większy niż ustaliło to pozwane Towarzystwo (...) w trakcie oględzin. Dodał przy tym, że powód poniósł koszty sporządzenia kosztorysu naprawy pojazdu wraz z oględzinami pojazdu w łącznej kwocie 1 260 zł. Mając zaś na uwadze, że pozwany nie uwzględnił w kosztorysie naprawy wszystkich uszkodzeń oraz zaniżył koszty naprawy, poniesione przez powoda koszty na wykonanie kosztorysu stanowią niezbędny koszt, który powód musiał ponieść w celu dochodzenia należnego mu odszkodowania. Wskazał nadto, że powód pismem z dnia 18 marca 2014 r. wezwał pozwanego do wypłaty dalszej części odszkodowania w łącznej kwocie 9 332,52 zł. Pismo to pozostało, jednak bez odpowiedzi. Zarzucił, że zgodnie z kosztorysem sporządzonym przez rzeczoznawcę powodowi powinna zostać wypłacona tytułem naprawy szkody w pojeździe łączna kwota 12 655,17 zł. Wobec tego, że pozwany ubezpieczyciel wypłacił odszkodowanie w kwocie 4 582,65 zł tytułem naprawienia szkody, powód dochodzi dalszej części odszkodowania w kwocie 8 072,52 zł. Dodatkowo powód dochodzi kwoty 1 260,00 zł tytułem kosztów wydania prywatnej opinii rzeczoznawcy oceniającej rozmiar szkody na zlecenie powoda. Podniósł również, że skoro zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakład ubezpieczeń ma obowiązek wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody, powód dokonał kapitalizacji odsetek na dzień złożenia pozwu tj. 28.10.2014 r. Za datę wymagalności odszkodowania z tytułu naprawy pojazdu przyjął przy tym dzień 20 stycznia 2014 r. (30 dni od dnia zgłoszenia szkody w dniu 19.12.2013 r.). Pozwany po 40 dniach od dnia zgłoszenia szkody wypłacił częściowe odszkodowanie. Pozwany począwszy od dnia 20.01.2014 r. znalazł się w opóźnieniu co do wypłaty odszkodowania i tym samym pozwany winien zapłacić odsetki za opóźnienie. Natomiast za datę wymagalności roszczenia o zwrot kosztów sporządzenia opinii rzeczoznawcy powód oznaczył dzień 21.04.2014 r. (30 dni od dnia zgłoszenia dalszego roszczenia w dniu 20.3.2014 r.). Pozwany odebrał wezwanie do zapłaty dalszej części roszczenia w dniu 20.03.2014 r. Określenie wysokości szkody w tej mierze było możliwe w ustawowym 30-dniowym terminie, wobec czego pozwany od dnia 21.04.2014 r. jest w opóźnieniu, co do tej kwoty. Wobec czego powód żąda zasądzenia na jego rzecz łącznej kwoty 10 350,02 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Na tą kwotę składają się następujące należności:

- 1/ 8 072,52 zł tytułem dalszej części odszkodowania z tytułu uszkodzenia pojazdu powoda,
- 2/ 1 260,00 zł tytułem zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej opinii przez rzeczoznawcę,
- 3/ 49,58 zł tytułem kwoty skapitalizowanych odsetek ustawowych za okres od dnia 20.01.2014 r. do dnia 30.01.2014 r. od kwoty 12 655,17 zł stanowiącej łączną kwotę odszkodowania,

4/ 868,29 zł tytułem kwoty skapitalizowanych odsetek ustawowych od kwoty 8 072,52 zł stanowiącej różnicę kwoty 12 655,17 zł i kwoty wypłaconej w dniu 30.1.2014 r. tj. kwoty 4 582,65 zł, za okres od dnia 31.01.2014 r. do dnia 28.11.2014 r.

5/ 99,63 zł tytułem kwoty skapitalizowanych odsetek ustawowych za okres od dnia 21.04.2014 r. do dnia 28.10.2014 r. od kwoty 1 260,00 zł.

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik strony pozwanej Towarzystwa (...) w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł. W uzasadnieniu przyznał, że w związku z kolizją w dniu 19.12.2013 r. zaangażowana jest odpowiedzialność gwarancyjna pozwanego w ciężar polisy OC posiadacza pojazdu, którym spowodował on szkodę w samochodzie powoda oraz że po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel ustalił i wypłacił powodowi kwotę 4 582,65 zł tytułem odszkodowania za uszkodzony pojazd. Podniósł jednak, iż roszczenia objęte pozwem są bezpodstawne oraz podtrzymał stanowisko prezentowane w postępowaniu likwidacyjnym, odmawiając zapłaty dalszego odszkodowania. Jednocześnie podważył załączoną do pozwu kalkulację naprawy oraz zaprzeczył także zasadności kosztów poniesionych przez powoda w następstwie sporządzenia prywatnej kalkulacji, albowiem nie są one normalnym następstwem zdarzenia szkodowego. Ponadto zwrócił uwagę, że prywatne opinie nie stanowią dowodu w sprawie. Odnośnie żądania odsetkowego zarzucił, iż zobowiązanie do zapłaty odszkodowania jest zobowiązaniem pieniężnym, w związku, z czym jego wysokość winna być określona, aby można było mówić o opóźnieniu dłużnika w zapłacie. Powód wezwał pozwanego do zapłaty i wskazywał żadaną obecnie kwotę odszkodowania za samochód i kwotę uiszczoną za opinię prywatną dopiero w piśmie z dnia 18.03.2014 r. Żądanie zatem odsetek od daty przyjętej w pozwie nie ma zdaniem pozwanego podstaw.

W piśmie z dnia 04 marca 2016 r. pełnomocnik powoda wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania i kosztów zastępstwa procesowego według spisu kosztów opiewającego na kwotę 4 671,44 zł, na którą składały się: wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2 400 zł, opłata od pozwu w kwocie 518 zł, koszty podróży związane z uczestnictwem pełnomocnika w rozprawie w dniu 13 lutego 2015 r. w kwocie 103,64 zł, koszty przesyłek pocztowych w kwocie 37,80 zł (9 x 4,20 zł), zaliczka na opinię w kwocie 1 000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz koszt sporządzenia prywatnej opinii nr (...) w kwocie 595 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Samochód marki H. (...) o nr rej. (...) należący do powoda w dniu 19 grudnia 2013 r. został uszkodzony w wyniku kolizji drogowej spowodowanej przez kierującego pojazdem marki F. (...) o nr rej. (...).

W dniu zdarzenia samochód sprawcy szkody był objęty umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą ze stroną pozwaną.

Powód w piśmie z dnia 27 grudnia 2013 r. poinformował stronę pozwaną o przedmiotowym zdarzeniu i zakresie uszkodzeń, przy czym zgłoszenie szkody wpłynęło do ubezpieczyciela w dniu 07 stycznia 2014 r.

Dowód: druk zgłoszenia szkody – w aktach szkodowych strony pozwanej numer (...)

W dniu 14 stycznia 2014 r. powód udzielił pełnomocnictwa Spółce (...) i (...) Sp. z o. o. do zastępowania go w sprawie dochodzenia wszelkich roszczeń związanych ze zdarzeniem z dnia 19 grudnia 2013 r.

Dowód: kserokopia pełnomocnictwa z dnia 14.01.2014 r. – k. 27.

W dniu 21 grudnia 2013 r. przedstawiciel (...) dokonał pierwszych oględzin pojazdu powoda w efekcie, których pozwany sporządził ocenę techniczną pojazdu z dnia 27.12.2013 r. Następnie pełnomocnik powoda w dniu 17.1.2014 r. zgłosił pozwanemu potrzebę dokonania dodatkowych oględzin wobec ujawnienia uszkodzeń w postaci odkształceń belek zderzaków oraz deformacji podłużnic zarówno z przodu jak i z tyłu pojazdu, które nie zostały ujawnione przez

pozwanego. Przedstawiciel pozwanego przeprowadził dodatkowe oględziny, jednakże nie uwzględnił w kosztorysie naprawy pojazdu ani w protokole oględzin dodatkowych uszkodzeń.

Ostateczny zakres uszkodzeń w pojeździe H. (...) nr rej. (...) został natomiast określony w kalkulacji nr (...) z dnia 30 stycznia 2014 r. W oparciu o ten kosztorys w dniu 30 stycznia 2014 r. pozwane Towarzystwo (...) przyznało i wypłaciło powodowi odszkodowanie w kwocie 4 582,65 zł.

Dowód:

- kserokopia oceny technicznej z dnia 27 grudnia 2013 r. – k. 5-6;
- kserokopia korespondencji z poczty elektronicznej z dnia 17 stycznia 2014 r. – k. 7;
- kserokopia oceny technicznej z dnia 21 stycznia 2014 r. – k. 8-9;
- kserokopii kosztorysu – eurotaxglass numer (...) z dnia 30 stycznia 2014 r. – k. 12-13;
- kserokopia pisma strony pozwanej z dnia 30 stycznia 2014 r. – k. 11;
- dokumenty zgromadzone w aktach szkodowych strony pozwanej numer (...).

Powód nie zgodził się z wyliczeniami (...) i zlecił wykonanie własnej wyceny kosztów naprawy samochodu H. (...) nr rej. (...) firmie (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością we W.. Badania wykonane przez tego rzeczoznawcę wykazały natomiast, że zakres uszkodzeń był większy niż ustalił to pozwany w trakcie oględzin, zaś koszt naprawy pojazdu powoda - w oparciu o system (...) wynosi kwotę 12.655,17 zł (brutto).

Powód poniósł koszty sporządzenia powyższego kosztorysu naprawy pojazdu wraz z oględzinami pojazdu w łącznej kwocie 1 260,00 zł.

Dowód:

- kserokopia kalkulacji naprawy numer (...) z dnia 18 lutego 2014 r. – k. 14-21;
- kserokopia faktury VAT nr (...) z dnia 29 stycznia 2014 r. – k. 10;
- dokumenty zgromadzone w aktach szkodowych strony pozwanej numer (...).

Mając na uwadze powyższe, pełnomocnik powoda, pismem z dnia 18 marca 2014 r., doręczonym w dniu 20 marca 2014 r., wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 8 072,52 zł z tytułu niedoszacowania szkody oraz kwoty 1 260,00 zł tytułem kosztów niezależnego rzeczoznawcy.

Dowód: kserokopie pisma (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z dnia 18 marca 2014 roku oraz potwierdzenia nadania i potwierdzenia odbioru – k. 22-25.

Strona pozwana pismem z dnia 30 kwietnia 2014 r., w odpowiedzi na powyższe wezwanie, nie uwzględniła roszczeń powoda.

Dowód: pismo strony pozwanej z dnia 30 kwietnia 2014 r. - w aktach szkodowych strony pozwanej numer (...).

Pojazd marki H. (...) nr rej. (...) został naprawiony z wykorzystaniem części oryginalnych zakupionych przez powoda we własnym zakresie.

Dowód: pisemna opinia biegłego sądowego T. G. z dnia z dnia 10 czerwca 2015 r. – k. 69-99.

Nie jest możliwe zweryfikowanie, czy odczytany w trakcie oględzin przez przedstawiciela strony pozwanej przebieg w pojeździe powoda jest autentyczny.

Dowód: pisemna opinia biegłego sądowego T. G. z dnia 10 czerwca 2015 r. – k. 69-99.

Koszt naprawy samochodu H. (...) nr rej. (...), w warunkach warsztatu rzemieślniczego dysponujące wyposażeniem umożliwiającym naprawy zgodnie z technologią producenta i przywrócenie pojazdu do stanu w jakim znajdował się przed powstaniem szkody z zastosowaniem cen części oryginalnych oferowanych w sieci warsztatów autoryzowanych H. oraz cen części alternatywnych w jakości (...), przy zastosowaniu stawki roboczogodziny w wysokości 100 zł netto (którą stosują w rozliczeniu szkód komunikacyjnych warsztaty rzemieślnicze branży motoryzacyjnej W., Ś. i D.) wynosi: 10 969,77 zł

(brutto).

Koszt naprawy samochodu H. (...) nr rej. (...), w warunkach warsztatu rzemieślniczego dysponujące wyposażeniem umożliwiającym naprawy zgodnie z technologią producenta i przywrócenie pojazdu do stanu, w jakim znajdował się przed powstaniem szkody z zastosowaniem cen części oryginalnych oferowanych w sieci warsztatów autoryzowanych H., przy zastosowaniu stawki roboczogodziny w wysokości 100 zł netto (którą stosują w rozliczeniu szkód komunikacyjnych warsztaty rzemieślnicze branży motoryzacyjnej W., Ś. i D.) wynosi: 11 307,32 zł (brutto). Kwota ta stanowi wysokość szkody w pojeździe powoda.

Brak jest przy tym możliwości uzyskania informacji odnośnie indywidualnego rabatu, jaki mogą ewentualnie uzyskać użytkownicy samochodu H. zakupując części w sieci autoryzowanych H..

Naprawa tego pojazdu w obu przypadkach, czyli z zastosowaniem cen części wyłącznie oryginalnych sygnowanych logo producenta samochodu oraz cen części możliwych do zakupu w jakości (...) zapewni przywrócenie pojazdowi właściwych walorów funkcjonalnych i estetycznych, jakie posiadał pojazd przed zdarzeniem.

Naprawa z zastosowaniem cen części sygnowanych logo producenta samochodu H. nie podniesie wartości samochodu po naprawie. W kalkulacjach zastosowano, bowiem odpowiednie potrącenia, które obniżyły koszt naprawy. Te potrącenia stanowią partycypację poszkodowanego w kosztach naprawy.

Po hipotetycznym zastosowaniu w trakcie naprawy lampy tylnej zewnętrznej lewej jakości (...) zgodnie z raportem części alternatywnych nie nastąpi utrata wartości handlowej pojazdu. Utrata wartości handlowej pojazdu może nastąpić ewentualnie w pojeździe w okresie 6 lat od pierwszej rejestracji. W przypadku pojazdu powoda, w chwili zdarzenia eksploatowany był on 8 lat.

Dowód:

- pisemna opinia biegłego sądowego T. G. z dnia 10 czerwca 2015 r. – k. 69-99;
- pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego T. G. z dnia 08 listopada 2015 r. – k. 133-134.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w części.

W niniejszej sprawie bezsporne było to, że w dniu 19 grudnia 2013 roku w kolizji drogowej uszkodzeniu uległ należący do powoda samochód marki H. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Żadnych wątpliwości nie budzi także okoliczność, iż wypadek ten spowodował kierujący pojazdem marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Wskazane fakty wynikają z dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach szkody, a przy tym w żaden sposób nie były kwestionowane przez stronę pozwaną. W tych okolicznościach oczywistym jest stwierdzenie, że kierujący pojazdem marki F. (...)

naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w sposób zawiniony doprowadził do tego wypadku, a tym samym dopuścił się czynu niedozwolonego (art. 415 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c.). Nie podważała zresztą tego strona pozwana, która także nie kwestionowała, iż pojazd sprawcy szkody był u niej ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w okresie, w którym doszło do przedmiotowego zdarzenia. Wskazać, zatem należy, że w takim samym zakresie jak sprawca szkody, na podstawie umowy ubezpieczenia, odpowiadała za skutki tego zdarzenia strona pozwana. Zgodnie, bowiem z przepisem art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej regulują przepisy szczególne, a mianowicie ustawa z dnia 22 marca 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U.2013.392 j.t. z późn. zm.). Wedle przepisu art. 34 ust. 1 tej ustawy, z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Przepis art. 35 wskazanej ustawy stanowi z kolei, że tym ubezpieczeniem jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu, natomiast zgodnie z przepisem art. 36 ust. 1 zd. 1 odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia szkody. Za utrwalone w orzecznictwie należy jednak uznać stanowisko, że dla ustalenia pojęcia szkody należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w Kodeksie cywilnym (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 1994 roku, III CZP 25/94, OSNC 1994, nr 10, poz. 188; uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74). W związku z tym przyjmuje się, że szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem, jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2002 roku, V CKN 1273/00, OSNC 2002, nr 12, poz. 40; uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, niepublikowana). W skład takiej szkody, według ugruntowanego stanowiska doktryny i orzecznictwa, wchodzi wydatki i koszty związane ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Objęcie pojęciem szkody kosztów i wydatków poniesionych w następstwie zdarzenia wywołanego szkodą wynika z kompensacyjnego charakteru odszkodowania. Dał temu wyraz Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 maja 2002 roku (V CKN 1273/00, OSNC 2002, nr 12, poz. 40), stwierdzając jako rzecz oczywistą, że podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, iż odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Cel ten realizuje naprawienie szkody uwzględniające indywidualną sytuację poszkodowanego. Wysokość odszkodowania powinna w związku z tym ściśle odpowiadać rozmiarom wyrządzonej szkody, a zatem odszkodowanie nie może być wyższe lub niższe od szkody poniesionej przez poszkodowanego. Należy jednocześnie zauważyć, że z zasady wyrażonej w przepisach art. 363 § 1 k.c. wynika, iż w razie uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej. Przywrócenie, bowiem rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Tak rozumiany obowiązek odszkodowawczy nie może jednak naruszać zasady, że szkoda nie powinna być źródłem wzbogacenia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 lutego 2007 roku, I ACa 1179/06, LEX nr 298601).

Wskazać przy tym należy, że roszczenie o świadczenie należne od zakładu ubezpieczeń w ramach ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego jest wymagalne niezależnie od tego, czy naprawa została dokonana (por. wyrok SN z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, LEX nr 55515) oraz czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza tą rzecz naprawić (por. wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01, LEX nr 141410). Poszkodowany nie musi, zatem

naprawiać pojazdu, może sprzedać go zachowując wypłacone odszkodowanie, może go naprawić tylko częściowo, dokonać naprawy własnoręcznie bądź użyć do naprawy części używanych lub podróbek.

W rozpoznawanej sprawie Sąd ustalił na podstawie dowodów w postaci pisemnej opinii biegłego sądowego T. G. z dnia 10 czerwca 2015 r. i pisemnej opinii uzupełniającej biegłego sądowego T. G. z dnia 08 listopada 2015 r., że koszt naprawy samochodu H. (...) nr rej. (...), w warunkach warsztatu rzemieślniczego dysponującego wyposażeniem umożliwiającym naprawy zgodnie z technologią producenta i przywrócenie pojazdu do stanu, w jakim znajdował się przed powstaniem szkody z zastosowaniem cen części oryginalnych oferowanych w sieci warsztatów autoryzowanych H. oraz cen części alternatywnych w jakości (...), przy zastosowaniu stawki roboczogodziny w wysokości 100 zł netto (którą stosują w rozliczeniu szkód komunikacyjnych warsztaty rzemieślnicze branży motoryzacyjnej W., Ś. i D.) wynosi: 10 969,77 zł (brutto), zaś koszt naprawy samochodu H. (...) nr rej. (...), w warunkach warsztatu rzemieślniczego dysponujące wyposażeniem umożliwiającym naprawy zgodnie z technologią producenta i przywrócenie pojazdu do stanu, w jakim znajdował się przed powstaniem szkody z zastosowaniem cen części oryginalnych oferowanych w sieci warsztatów autoryzowanych H., przy zastosowaniu stawki roboczogodziny w wysokości 100 zł netto (którą stosują w rozliczeniu szkód komunikacyjnych warsztaty rzemieślnicze branży motoryzacyjnej W., Ś. i D.) wynosi: 11 307,32 zł (brutto). Oceniając wskazane wyżej opinie Sąd stwierdził, że nie zawierają one luk, są pełne, jasne i wyczerpujące, a przedstawione w nich wnioski zostały należycie i rzeczowo uzasadnione. Biegły przytoczył, bowiem wszystkie argumenty, którymi się kierował sporządzając opinię i jednocześnie poparł je fachowymi wyjaśnieniami odwołującymi się do posiadanej wiedzy specjalistycznej. Należy także wyraźnie stwierdzić, iż przedstawiony w niej tok rozumowania jest logiczny i zgodny z doświadczeniem życiowym oraz wskazaniem wiedzy. Nie ujawniły się także żadne powody, które osłabiłyby zaufanie do wiedzy lub bezstronności tego biegłego.

W dalszej kolejności rzeczą Sądu było ustalenie, czy koszt naprawy pojazdu powoda należało wyliczyć przy zastosowaniu do naprawy samochodu części nowych zamiennych o porównywalnej jakości, czy też przy użyciu oryginalnych nowych części producenta samochodu.

W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że skoro odszkodowanie pieniężne ma pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, to jego wysokość powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Przywrócenie stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu wiąże się z reguły z koniecznością wymiany elementów, które uległy zniszczeniu. Ze względu na okoliczność, że niejednokrotnie części pojazdu, uszkodzonego w trakcie zdarzenia wyrządzającego szkodę, były eksploatowane już przez określony czas, powstaje kwestia, na czym ma polegać przywrócenie do stanu sprzed wyrządzenia szkody. W szczególności, czy przywrócenie do stanu poprzedniego uzasadnia użycie nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Z punktu widzenia ubezpieczyciela sprowadza się do zagadnienia, czy kwota, którą ma wypłacić poszkodowanemu, może być zmniejszona o tyle, o ile mniejsza jest wartości części i materiałów starych od wartości części i materiałów nowych, które mają je zastąpić w trakcie naprawy. W tym zakresie judykatura przyjęła, że zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jedynie, jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. Ubezpieczyciel, w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Przywrócenie do takiego stanu oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy, w takim stopniu, jak przed zdarzeniem. Jeżeli w tym celu należy wymienić uszkodzoną część, to niewątpliwie jest to normalne następstwo działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, w rozumieniu przepisu art. 361 § 1 k.c. Przy założeniu, że nie da się jej naprawić w taki sposób, aby przywrócić ją do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę, część ta musi zostać zastąpiona inną nową częścią. W takiej sytuacji zakład ubezpieczeń powinien ustalić wysokość odszkodowania z uwzględnieniem cen części nowych, skoro, bowiem chodzi o przywrócenie do stanu poprzedniego pojazdu jako całości,

to nie ma, co do zasady znaczenia, że w miejsce części starych wmontowano części nowe. W szczególności nie ma żadnych podstaw prawnych, aby zawsze odrębnie oceniać wartość części i jeżeli części stare były już w chwili wypadku częściowo zużyte, z tego powodu obniżyć należne odszkodowanie za przywrócenie do stanu poprzedniego całego pojazdu. Należy jednocześnie zauważyć, że nie można z góry wykluczyć, iż zamontowanie podczas przywracania do stanu poprzedniego nowych części spowoduje wzrost wartości pojazdu jako całości. Jeżeli wymianie podlegały części już znacznie wyeksploatowane i przestarzałe technicznie, a jednocześnie stanowiące znaczną część wartości całego pojazdu, to może się okazać, że w konkretnym przypadku wartość pojazdu po naprawie wzrośnie. Ciężar dowodu w tym zakresie obciąża ubezpieczyciela (art. 6 k.c.).

W rozpoznawanej sprawie powód naprawił pojazd przy użyciu części oryginalnych i domagał się ustalenia kosztów naprawy przy użyciu oryginalnych części, a nie części zamiennych o porównywalnej jakości. W tym aspekcie Sąd stwierdził, że jedynie zastosowanie części oryginalnych zapewni pełną gwarancję bezpieczeństwa i odpowiedniej jakości użytkowania spornego pojazdu, a co istotne - ich użycie nie spowoduje zwiększenia jego wartości w porównaniu ze stanem sprzed przedmiotowego wypadku, a tym samym nie ma podstaw do obniżenia z tego powodu należnego odszkodowania.

W ocenie Sądu, zastosowanie do naprawy samochodu powoda w niniejszej sprawie oryginalnych części było, więc uzasadnione, a jako że celem jest pełne wyrównanie szkody w majątku poszkodowanego powoda, stąd jest on uprawniony do wyboru części zamiennych i ich producenta. Wybór oryginalnych części zamiennych w sposób pełniejszy przywraca rzecz do stanu poprzedniego.

W ocenie Sądu należy również w tym miejscu odnieść się do kwestii obowiązku współpracy poszkodowanego przy naprawianiu szkody (minimalizacji szkody), wynikającego z art. 354 § 2 k.c. Bezsporne jest, że pozwany zakład ubezpieczeń nie wskazywał powodowi zakładu naprawczego, w którym byłyby dostępne części po cenach przez niego akceptowanych. Powód ma prawo zlecić naprawę pojazdu wybranemu zakładowi, pozwany zaś zobowiązany jest do zwrotu kosztów naprawy. Nie można przy tym wyklądać tego wymogu jako obowiązku naprawy uszkodzonego pojazdu przez powoda częściami zamiennymi. Chodzi tu o uzgodnienie spraw podstawowych: przesądzenie sposobu przywrócenia stanu sprzed wypadku, tj. czy samochód nadaje się do naprawy, czy też celowe jest przeznaczenie go do skasowania, oraz stwierdzenie, czy zasadnicze podzespoły samochodu (np. silnik lub karoseria) będą podlegały wymianie czy tylko naprawie. Omawiany wymóg nie jest przejawem dominującej pozycji ubezpieczyciela, dyktującego sposób i warunki naprawy pojazdu właścicielowi, lecz realizacją ogólnego nakazu współpracy obu stron stosunku kontraktowego przy wykonywaniu zobowiązania, przewidzianego w art. 354 k.c. Należy podkreślić, że powód nie ma żadnego obowiązku poszukiwania sprzedawcy oferującego najtańsze części oraz poszukiwania warsztatu naprawczego świadczących usługi za niższą cenę. Zdaniem Sądu, w rozpoznawanym przypadku nie można przypisać powodowi nielojalnego postępowania, naruszającego obowiązujące go jako wierzyciela, na podstawie art. 354 k.c., wymogi współpracy z dłużnikiem przy wykonywaniu zobowiązania. Przykładowo, mogłoby tak być w sytuacji, gdyby powód, znając punkt sprzedaży części po cenach niższych, kupował je tam, gdzie sprzedawano je drożej. Oceny prawidłowości postępowania wierzyciela nie można odrywać od jego osobistych cech i kwalifikacji; inne wymogi należy postawić osobie obeznanej z rynkiem części zamiennych, a inne komuś, kto nie ma z nim do czynienia. W tym przypadku zarzut uchybienia obowiązkowi z art. 354 k.c. mógłby wchodzić w grę tylko w razie wykazania niefrasobliwości w dokonywaniu zakupów, np. sprowadzenia droższych części z zagranicy. W obecnym stanie sprawy nie ma ustaleń, które mogłyby świadczyć o braku lojalności powoda w wykonywaniu obowiązków z art. 354 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003/5/64).

Konkludując, w ocenie Sądu, otrzymana przez powoda kwota tytułem odszkodowania za naprawę pojazdu nie rekompensuje w pełni doznanej przez niego szkody, skoro przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Jeżeli do osiągnięcia tego celu konieczne jest użycie nowych elementów, to poniesione na nie wydatki wchodzą w skład kosztów naprawienia szkody przez przywrócenie rzeczy do stanu poprzedniego. W konsekwencji powyższe wydatki obciążają osobę odpowiedzialną za szkodę.

Mając powyższe na uwadze należało uznać, że koszt naprawy pojazdu powoda wynosi kwotę 11 307,32 zł (brutto), a zatem należało zasądzić z tego tytułu na rzecz powoda kwotę 6 724,67 zł stanowiącą różnicę pomiędzy wartością szkody ustalonej przez biegłego w opinii, a kwotą uiszczoną dotychczas przez pozwanego (11 307,32 zł – 4 582,65 zł = 6 724,67 zł). Dalej idące żądanie w tym zakresie nie znalazło natomiast uzasadnienia w zebranych materiale dowodowym, albowiem nie można było oprzeć rozstrzygnięcia w oparciu o kalkulację przedłożoną przez powoda do pozwu. Ponieść, bowiem należy, że wszelkie prywatne opinie, ekspertyzy opracowane na zlecenie stron późniejszego sporu sądowego pozbawione są wszelkiej mocy dowodowej. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 08 listopada 1988r., II CR 312/88, niepubl., stwierdził, że opinia pozasądowa - choć sporządzona przez stałego biegłego sądowego - nie stanowi dowodu w rozumieniu art.278 k.p.c. Ponadto również w wyroku z dnia 11 czerwca 1974r. wydanym w sprawie II CR 260/74, niepubl. Sąd Najwyższy podkreślił, że prywatne ekspertyzy opracowane na zlecenie stron, czy to w toku procesu, czy jeszcze przed jego wszczęciem, należy traktować w razie przyjęcia ich przez sąd orzekający, jako wyjaśnienia stanowiące poparcie z uwzględnieniem wiadomości specjalnych stron (...). Można, zatem przyjąć, że pozaprosowa opinia biegłego stanowi jedynie informację, co oczywiście nie może zastępować opinii biegłego sądowego. Podobnie stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 08 czerwca 2001r. (I PKN 468/00, OSNP 2003/8/197), iż pozasądowa ekspertyza rzeczoznawcy sporządzona na zlecenie strony nie podlega ocenie sądu, jako dowód z opinii biegłego (art.278 k.p.c.). W razie jednak powołania owej ekspertyzy przez stronę, jako dowodu na poparcie twierdzeń pozwu, Sąd może uznać ową opinię jako dowód prywatny (art.245 k.p.c.).

Sąd uwzględnił również żądanie powoda w zakresie zwrotu kosztów sporządzenia kalkulacji naprawy pojazdu sporządzonej na jego zlecenie przez rzeczoznawcę T. M. w wysokości 1 260,00 zł. Koszt tej kalkulacji należy uznać za pozostający w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą powoda. Powód zlecił sporządzenie weryfikacji dokumentacji z zakresem uszkodzeń wskazanym przez zakład ubezpieczeń i kalkulacji kosztów naprawy jego samochodu po otrzymaniu od pozwanego oceny technicznej jego pojazdu.

Powód profesjonalistą nie jest, dlatego nie mógł samodzielnie ocenić, czy ubezpieczyciel rzetelnie ocenił uszkodzenia jego pojazdu. Zachowanie powoda, który przed wystąpieniem na drogę sądową starał się upewnić, co do zasadności swoich wątpliwości odnośnie wysokości przyznanego mu przez (...) odszkodowania, należy uznać za racjonalne. Pozwany znacznie zaniżył wysokość należnego powodowi odszkodowania, a on w praktyce nie miał innej możliwości oceny wysokości kosztów naprawy pojazdu aniżeli zlecenie sporządzenia kalkulacji. Poniesienie tego wydatku było, więc obiektywnie uzasadnione i konieczne oraz pozostawało w normalnym związku przyczynowym między zdarzeniem wywołującym uszczerbek, a szkodą. Żądanie to znajduje uzasadnienie w art. 361 k.c., a także w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r. . III CZP 24/04 (OSNC 2005, nr 7-8, poz. 117). Z tych względów strona pozwana powinna zwrócić powodowi także kwotę 1 260,00 zł wynikającą z faktury VAT nr (...) z dnia 29 stycznia 2014 r.

W pozwie powód wystąpił także z żądaniem zasądzenia na jego rzecz:

1/ kwoty 49,58 zł - tytułem skapitalizowanych odsetek liczonych od kwoty

12 655,17 zł za okres od dnia 20.01.2014 r. do dnia 30.01.2014 r.

2/ kwoty 868,29 zł - tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych liczonych od kwoty 8 072,52 zł za okres od 31.01.2014 r. do 28.11.2014 r.,

3/ kwoty 99,63 zł - tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych liczonych od kwoty 1 260,00 zł za okres od dnia 21.04.2014 r. do dnia 28.10.2014 r.

4/ oraz odsetek ustawowych liczonych od kwoty 10 350,02 zł od dnia wniesienia pozwu.

W tym aspekcie w pierwszej kolejności należy zaznaczyć, że podstawę prawną do sformułowania takiego żądania stanowią przepisy art. 481 k.c. Z przepisu § 1 tego artykułu wynika, bowiem, iż jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody

i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się, przeto zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawinienie okoliczności opóźnienia przez dłużnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1994 roku, I CRN 121/94, OSNC 1995, nr 1, poz. 21). Należy przy tym wskazać, iż w świetle przepisów ustawy dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikający z właściwości zobowiązania. Aby dokładnie wyjaśnić wskazaną kwestię konieczne jest odwołanie się do pojęcia wymagalności. Roszczenie o spełnienie świadczenia jest wymagalne wówczas, gdy wierzyciel jest uprawniony do żądania spełnienia świadczenia. Dopóki roszczenie jest niewymagalne, nie zachodzi także opóźnienie, gdyż dłużnik nie jest zobowiązany do świadczenia. O dacie wymagalności decyduje natomiast treść stosunku obligacyjnego łączącego strony. W przypadku zobowiązań terminowych, jeśli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W takim przypadku data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę, od której dłużnik opóźnia się ze świadczeniem. Z mocy przepisu art. 481 k.c. uzasadnia to roszczenie o odsetki. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych opóźnienie nastąpi dopiero w przypadku niedostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia, chyba, że obowiązek jego spełnienia wynika z właściwości zobowiązania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 roku, I ACr 592/95, OSA 1996, nr 10, poz. 48). Na koniec należy wskazać, iż na mocy przepisu art. 481 § 2 zd. 1 k.c. w sytuacji, gdy stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe.

Niewątpliwie powód był także uprawniony do dochodzenia odsetek od zaległych odsetek, zgodnie z treścią art. 482 § 1 k.c. Stosownie do przywołanego przepisu zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, chyba, że po powstaniu zaległości strony zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek do dłużnej sumy. Przepis art. 482 § 1 k.c. daje możliwość domagania się skapitalizowanych odsetek za okres od terminu płatności do daty wniesienia pozwu oraz żądania odsetek od zaległych odsetek od momentu wytoczenia powództwa. Odsetki od odsetek należy liczyć od dnia wytoczenia powództwa o te odsetki. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 maja 1994r. (sygn. akt III CZP 70/94, OSNCP 1994, nr 11, poz. 220, Wokanda 1994, nr 9, s. 6), samo pozwanie o odsetki zaległe – a więc o odsetki za opóźnienie w zapłacie określonej sumy pieniężnej – nie daje jeszcze podstawy do stosowania procentu składanego od dnia złożenia pozwu. W konsekwencji żądanie pozwu musi objąć także odsetki od odsetek i dopiero ten moment otwiera możliwość obliczania odsetek od nowej, podwyższonej wysokości.

Zgodnie natomiast z przepisem art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Ustęp 2 tego artykułu stanowi natomiast, że w przypadku, gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba, że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. W terminie, o którym mowa w ust. 1, zakład ubezpieczeń zawiadamia na piśmie uprawnionego o przyczynach niemożności zaspokojenia jego roszczeń w całości lub w części, jak również o przypuszczalnym terminie zajęcia ostatecznego stanowiska względem roszczeń uprawnionego, a także wypłaca bezsporną część odszkodowania. W świetle opisanych regulacji prawnych należało przyjąć, że świadczenie z tytułu naprawienia szkody dochodzone od zakładu ubezpieczeń jest świadczeniem terminowym.

W rozpoznawanej sprawie pozwane Towarzystwo (...) nie udowodniło, że istniały przeszkody uniemożliwiające wyjaśnienia w ciągu 30 dni okoliczności koniecznych do ustalenia jej odpowiedzialności albo wysokości świadczeń należnych powodowi, pomimo działań podejmowanych ze szczególną starannością (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 roku, V CSK 38/11, LEX nr 1129170; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2009 roku, II CSK 257/09, LEX nr 551104). Tym samym powinno spełnić świadczenia przysługujące powodowi w terminie 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o szkodzie majątkowej.

Jak wynika przy tym z akt szkody strony pozwanej - powód zawiadomił stronę pozwaną o przedmiotowym zdarzeniu pismem, które wpłynęło do strony pozwanej w dniu 07 stycznia 2014 r. Tym samym pozwany powinien wypłacić

odszkodowanie z tego tytułu do dnia 07 lutego 2014 roku. Od dnia następnego, czyli od dnia 08 lutego 2014 roku należały się powodowi odsetki ustawowe.

Mając powyższe na uwadze, powodowi nie należała się skapitalizowana kwota odsetek 49,58 zł za okres od dnia 20 stycznia 2014 r. do dnia 30 stycznia 2014 r.

Jednocześnie w oparciu o powołane przepisy należało przyznać powodowi skapitalizowaną kwotę odsetek ustawowych naliczoną od zasądzonej kwoty odszkodowania 6 724,67 zł za okres od dnia 08.01.2014 r. do dnia 28.11.2014 r. (dzień wniesienia pozwu) tj. kwotę 778,40 zł oraz kwotę 98,73 zł tytułem skapitalizowanych odsetek naliczonych od kwoty 1 260,00 zł od dnia 21.04.2014 r. do dnia 28.10.2014 r.

Reasumując, więc należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 8 861,80 zł (6 724,67 zł + 1 260,00 zł + 778,40 zł + 98,73 zł) z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu tj. 29 listopada 2014 r. do dnia zapłaty, a dalej idące powództwo oddalić.

Wobec powyższego, w oparciu o powołane przepisy, Sąd orzekł jak w punktach I i II wyroku.

Zgodnie z przepisem art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

W świetle wskazanych przepisów do kosztów procesu poniesionych przez powoda należało zaliczyć: opłatę stosunkową od pozwu w kwocie 518 zł, wynagrodzenie adwokata w kwocie 2 400 zł (§ 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r.), opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, zaliczkę na wynagrodzenie biegłego w kwocie 1000 zł oraz koszt przesyłek poleconych w kwocie 37,80 zł, co daje łącznie kwotę 3 972,80 zł. W tym miejscu należy wskazać, że pełnomocnik powoda wystąpił również o zasądzenie kwoty 103,64 zł tytułem kosztów podróży pełnomocnika na rozprawę w dniu 13 lutego 2015 r. oraz kwoty 595 zł tytułem kosztów sporządzenia kolejnej opinii rzeczoznawcy. Odnośnie kosztów podróży należy podnieść, że wniosek ten nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem Sąd nie mógł zweryfikować przyjętej w spisie kosztów stawki za 1 kilometr, skoro pełnomocnik nie wskazał, jakim pojazdem i o jakiej pojemności silnika podróżował na rozprawę. Jeśli zaś chodzi o koszt sporządzenia opinii (...)/S w kwocie 595 zł w ocenie Sądu koszty sporządzenia prywatnej ekspertyzy na zlecenie strony nie mogą się mieścić w kosztach procesu, lecz w ewentualnym zmodyfikowanym żądaniu pozwu. Prywatne opinie, co do zasady stanowią, bowiem w procesie cywilnym uzupełnienie stanowiska procesowego strony. Nie budzi również wątpliwości Sądu, że opinie takie nie mogą zastąpić dowodu z opinii biegłego sądowego. Z tego względu koszty sporządzenia prywatnych ekspertyz z zasady nie mogą stanowić części kosztów procesu, ponieważ zleceniodawcą nie jest tu sąd, a strona.

Z kolei do kosztów procesu poniesionych przez stronę pozwaną należało zaliczyć wynagrodzenia radcy prawnego w kwocie 2 400 zł i opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, co daje łącznie kwotę 2 417 zł.

W świetle przepisu artykułu 100 zd. 1 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Taka też sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie, gdyż powód wygrał sprawę w 85,62 %, natomiast strona pozwana w 14,38 %. Oznacza to, iż powodowi z tytułu kosztów procesu należał się zwrot kwoty 3 401,51 zł

(3 972,80 zł x 85,62%), a pozwanemu Towarzystwu (...) kwoty 347,56 zł (2 417 zł x 14,38%). Po ich rozliczeniu z tytułu kosztów procesu należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3 053,95 zł.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o przytoczone przepisy, Sąd orzekł jak w punkcie III sentencji.

Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie w związku z podejmowanymi przez Sąd z urzędu czynnościami poniósł tymczasowo wydatki na wynagrodzenie biegłego sądowego w kwocie 276,94 zł.

W związku z powyższym, stosownie do przepisów art. 113 ust. 1 w zw. z art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych, Sąd nakazał powodowi zapłacić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę 39,81 zł, zaś stronie pozwanej kwotę 237,06 zł tytułem zwrotu części wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa. Zgodnie, bowiem ze wskazanymi przepisami przedmiotowymi wydatkami sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży strony, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a więc w tym przypadku przepisów art. 100 k.p.c. W tych okolicznościach należało obciążyć strony obowiązkiem uiszczenia wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa w stosunku, w jakim przegrali proces.

Z tych względów, w oparciu o wskazane przepisy, orzeczono jak w punkcie IV wyroku.

ZARZĄDZENIE

1) (...)

2)(...)

3) (...).

11.04.2016 r.